



Badanie społeczne – badanie obywatelskie: czy badania mogą przywrócić wiarę w wybory?

JACEK HAMAN, INSTYTUT SOCJOLOGII UW

Punkt wyjścia

- ❖ Wybory samorządowe 2014: awaria systemu informatycznego, błędy w zliczaniu głosów, wyjątkowo wysoki odsetek głosów nieważnych, zaskakujący i niezgodny z *exit pollem* wynik PSL
 - ❑ Efekt: częste i powtarzane (przez środowiska bliskie obecnym władzom) do dziś zarzuty (masowego) fałszowania wyborów
 - ❑ Aktywizacja „ruchów kontroli wyborów”
 - ❑ Badanie podjęte przez członków zespołu ekspertów Fundacji Batorego wykluczyły wpływ fałszerstw na wynik wyborów do sejmików. Można natomiast uznać za udowodnione ogromne znaczenie „efektu książeczki”, na którym znacząco zyskał PSL
- ❖ Zmiany w Kodeksie Wyborczym wprowadzone na przełomie 2017/2018
 - ❑ Styl wprowadzania zmian oraz wiele rozwiązań szczegółowych charakterystyczne dla praktyki legislacyjnej obecnej władzy
 - ❑ Część zmian inspirowana bezpośrednio przez środowiska RKW, które traktują ustępstwa poczynione w trakcie procesu legislacyjnego (i później) niemalże jako zdradę i akceptację PiS dla dalszego fałszowania wyborów.
 - ❑ Efekt: częste i powtarzane w mocniejszej lub słabszej formie (przez środowiska dalekie obecnym władzom) opinie, że „PiS zamierza sfałszować wybory”
- ❖ Efekt łączny: spadek zaufania do uczciwości wyborów po wszystkich stronach politycznej barykady
- ❖ Co można w tej sprawie zrobić? Co może w tej sprawie zaoferować nauka? Jakie działania mogą podjąć naukowcy i kompetentni badacze społeczni?

Jeśli mamy pomóc, to...

- ❖ Nie powinniśmy z góry zakładać ani tego, że wybory będą uczciwe, ani że będą sfałszowane.
- ❖ Musimy zaproponować maksymalnie wiarygodne badanie, pozwalające ocenić uczciwość wyborów (czy też uczciwość pewnych istotnych aspektów wyborów). Kompetencje profesjonalnego badacza i/lub profesjonalnego statystyka są tutaj bardzo przydatne (a ściślej – absolutnie niezbędne)
- ❖ Musimy zaproponować takie badania, by ich wyniki były nie tylko wiarygodne, ale by istotnie były przekonujące dla większej części opinii publicznej – choć z pewnością zawsze będą ludzie czy środowiska absolutnie nie przekonane, to warto, byśmy przekonali jak największą część tych, których przekonać mamy szansę
 - ❑ Oczywiście: to, kogo mamy szansę przekonać będzie zależało również od wniosków, jakie wyciągniemy z badania...
 - ❑ Ale, przede wszystkim, większe szanse na „sukces perswazyjny” będzie miało badanie, do którego realizacji w najszerszym stopniu włączymy ludzi i środowiska, które traktujemy jako odbiorców naszej opinii: niech to będzie, na ile się da, „ich badanie”

Co badać?

- ❖ Pewne wnioski nt. prawidłowości wyborów (w sensie poprawnego liczenia głosów) można wysnuć na podstawie samej analizy statystycznej wyników głosowania
 - ❖ Pomimo pewnych ciekawych wyników, metody stosowane w tym celu albo wychwytyją tylko bardzo szczególne formy fałszerstw, albo opierają się na dość mocnych założeniach o „naturalnych” rozkładach wyników.
 - ❖ Ponadto, choć ciekawe dla specjalistów, nie będą miały waloru „badania społecznego”, a argumentacja (za lub przeciw obecności fałszerstw) może być niezrozumiała dla szerszych kręgów opinii publicznej.
- ❖ Współpraca z organizacjami i aktywistami społecznymi daje szansę na przeprowadzenie akcji obserwacyjnej na dużą skalę – i o takim badaniu chcę opowiedzieć

Systematyczna obserwacja próby losowej 300 obwodów głosowania

- ❖ Badanie, którego inicjatorem i koordynatorem jest Fundacja Batorego, przeprowadzone ma być we współpracy z grupą organizacji społecznych, które „dostarczą” delegowanych przez siebie *społecznych obserwatorów wyborów*
- ❖ Do czego jesteśmy potrzebni? Co musimy zrobić?
 - Przekonać kooperujące organizacje, że tylko systematyczna obserwacja na próbie losowej może doprowadzić do uzyskania wyników, które można będzie uogólnić na cały kraj.
 - Opracować zasady obserwacji i określić, jakie wnioski będzie można wyciągnąć z wyników badania.
 - Wylosować próbę i konsekwentnie pilnować, by obserwacja była prowadzona tam, gdzie zostały wylosowane obwody i tak, jak przewiduje program obserwacji, a nie tam i tak, jak będzie komuś wygodniej.
- ❖ Co może dać obserwacja 300 losowo dobranych obwodów?
 - ❖ „Eksperyment”: czy fakt intensywnej obserwacji wpływa na wynik głosowania (czy w obwodach obserwowanych wynik głosowania jest statystycznie istotnie różny, niż w obwodach nie obserwowanych?)
 - ❖ Ilościowe dane o zaobserwowanych nieprawidłowościach (*jakieś* nieprawidłowości będą zawsze – ale czy ich skala zagraża uczciwości wyborów jako całości?)
 - ❖ ... ale także po prostu ilościowe dane o różnych obserwowanych praktykach funkcjonowania komisji wyborczych

Dokładności oszacowań (przy poziomie ufności 95%) dla losowej próby reprezentatywnej 300 obwodów

Dokładność oszacowania (w punktach procentowych) dla próby 300 obwodów

Zjawisko częste	Zjawisko rzadkie (ok 5%)	„Próg wykrywalności”	Poparcie dla partii
± 5,7%	± 2,5%	0,9%	± 1,3%

Uwagi o ograniczeniach

- ❖ Realne zagrożenie fałszerstwami i nieprawidłowościami jest tym większe, im o niższym szczeblu wyborów mówimy (największe – w wyborach wójtów i ewentualnie radnych gminnych). Tymczasem metody statystyczne pozwalają wnioskować o zjawiskach zachodzących w dużej skali (praktycznie – ogólnokrajowej)
 - Ale: zarzuty fałszerstw formułowano najgłośniej wobec wyborów do sejmików. To właśnie szczebel krajowy budzi największe emocje społeczne, więc – skoro na tym poziomie badanie reprezentatywne może być użyteczne – warto je przeprowadzić.
- ❖ Znaczna część potencjalnych nieprawidłowości związana jest z działaniami *poza* komisją wyborczą (np. „kupowanie głosów”), czy spoza dnia wyborów (manipulacje spisami wyborców)
 - Ale: róbmy co możemy. Poza tym, np. manipulacje spisami wyborców, czy manipulacje składami komisji i tak będą zostawiały ślady w dokumentach – będzie można się nimi zająć osobno później.
- ❖ A tak poza tym – czy to się uda?
 - ?
 - !

Dziękuję za uwagę
jhaman@is.uw.edu.pl